



Janusz Ziarko

W poszukiwaniu modeli nauki o bezpieczeństwie¹

Wprowadzenie – potrzeba rozumienia bezpieczeństwa

Refleksja nad bezpieczeństwem, jego istotą, celami i sensem istnienia, pozwala zauważyć, że pojęcie to nie jest ani dobrze zdefiniowane, ani trwale ugruntowane; bywa natomiast różnie interpretowane i rozumiane, w zależności od wymagań chwili i zwyczaj w sposób usankcjonowany przez różne społeczności. Jako byt ulega erozji na skutek oddziaływania lokalnych i ponadlokalnych czynników społeczno-kulturowych i równocześnie podlega oddziaływaniu aż trzech czynników: czasu, miejsca i okoliczności. Dlatego dzisiaj potrzebne staje się pogłębione rozumienie pojęcia bezpieczeństwa i czynników je warunkujących, tak historycznych, jak i współczesnych oraz ich następstw. Takie, które potrafi łączyć doświadczenia historyczne z dzisiejszymi realiami i danymi rzeczywistych sytuacji, w sieci myślenia i działania, możliwych do sprawnego kontrolowania zjawisk o bezpieczeństwie, decydujących o ich prognozowaniu.

Nasza wiedza o bezpieczeństwie, jeśli ma być przydatna do wyjaśniania związków pomiędzy zjawiskami: przyrodniczymi, technicznymi, społeczno-kulturowymi czy psychologiczno-duchowymi, musi pozwalać nam identyfikować i rozumieć zarówno zewnętrzną, przyrodniczo-techniczną rzeczywistość, jak i psychologiczno-społeczną konstrukcję tej rzeczywistości. To z kolei wymaga poszukiwania i wytyczania głównych ścieżek rozwoju myślenia i poznawczego działania w sferze bezpieczeństwa oraz budowania koherentnych i adekwatnych teorii, gdyż dzięki nim łatwiej będzie nam wielowymiarowo postrzegać i analizować konkretne wydarzenia, tworzyć i uogólniać wyjaśnienia. Dociekania nasze koncentrować będą się na poszukiwaniu i rozważaniu koncepcji analizowania sfery bezpieczeństwa, zarówno z perspektywy przeszłości jak

¹ Poniższy tekst jest kontynuacją artykułów: J. Ziarko, *Uwagi o przedmiocie nauki o bezpieczeństwie*, „Problemy Bezpieczeństwa” 2007, nr 1 (I); J. Ziarko, *Paradygmaty i orientacje badawcze w nauce o bezpieczeństwie*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka”, 2008, nr 1-2 (I).

i przyszłości; mogą one okazać się pomocne, służyć wyjaśnianiu i sprzyjać lepszemu rozumieniu problemu. Kierunkować je będą następujące pytania:

- jak badać i interpretować wydarzenia, te przeszłe i aktualne, rozgrywające się w naszym bliższym i dalszym otoczeniu, aby zrozumieć ich znaczenie dla bezpieczeństwa jednostkowego, grupowego, narodowego, globalnego i móc formułować odpowiedzi na fundamentalne dla bezpieczeństwa pytania?
- w jaki sposób współczesne teorie społeczne i metodologie orientujące postępowanie badawcze mogą pomóc nam zrozumieć wydarzenia i ułatwić kształtowanie poczucia naszego bezpieczeństwa?

Wychodzimy z założenia, że żadne jednolite ujęcie nie może uchwycić całej złożoności problematyki bezpieczeństwa. Przyjmujemy, że lepszym badawczym podejściem będzie przedstawienie szerokiego wachlarza konkurencyjnych idei, teorii i metodologicznych orientacji i wykorzystywanie ich ram pojęciowych do celów nauki o bezpieczeństwie. Takie pluralistyczne podejście pomoże nam w określaniu kierunków badań, ułatwi budowanie badawczych modeli, a to przyczyni się do stworzenia podstaw nauki o bezpieczeństwie, które będą podobnie rozumiane przez wszystkich i staną się pomocne w badaniach nad problemami bezpieczeństwa².

Gdzie byliśmy: obraz bezpieczeństwa epoki industrialnej

Przemiany industrialne przełomu XIX i XX wieku zaowocowały narodzinami społeczeństwa masowego, a towarzyszący im rozwój społeczno-ekonomiczny oraz postęp technologiczny zrodził i spotęgował rozwój licznych nowych zagrożeń – społecznych, ekologicznych, kryminalnych, edukacyjnych. Postępujące zjawisko, nazwane przez Czesława Miłosza ludowością umasowioną, to ludowość zubożała, nienaturalna i zwulgaryzowana, która skutkuje zanikiem organicznych, spontanicznych i oddolnych form organizacji³, jest powodem infantyilizacji, brutalizacji i bierności społecznej, stanowi przyczynę załamania się tradycyjnych sposobów ochrony lokalnych społeczności. Dzieje się tak dlatego, że ludzkie masy, podobnie jak tłum – stanowią wielkie, zatamizowane społeczeństwo, splecione intelektualnie, pozbawione samoświadomości, konformistyczne, podatne na manipulację⁴ – i jako takie nie są zdolne do zbiorowego działania, do przemyślanej samoobrony.

Industrialne przemiany, które ubezwłasnowolniły lokalne i ponadlokalne społeczności i całe społeczeństwa, równocześnie ukształtowały nową rzeczywistość bezpieczeństwa, którą spostrzegamy jako bezpieczeństwo masowe/powszechne, tracące z pola widzenia bezpieczeństwo konkretnego człowieka, konkretnej społeczności lokalnej. Podejście to wiąże się z industrialnym systemem wartości, w którym wspólnota stanowi wyższą wartość aniżeli jednostka, człowiek żyje dla społeczeństwa, z przekonaniem (obowiązującym), że władza ma zawsze rację, jednostka, grupa, naród musi

² K. Mingst, *Podstawy stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2006, s. 10–15.

³ Cz. Miłosz, *Pytania do dyskusji*, [w:] *Kultura masowa*, red. Cz. Miłosz, Kraków 2002, s. 151.

⁴ T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa-Kraków 1999, s. 121.

słuchać lub zniknąć⁵. Człowiek w tak organizowanym systemie bezpieczeństwa traktowany jest jako bierny przedmiot, któremu standaryzowane i ujednoczone formy produktów bezpieczeństwa narzuca się z góry, bez jego wyraźnej woli czy udziału. W modernistycznej rzeczywistości dominuje instrumentalizm praktyk, określonych schematów myślenia i działania, wykorzystywanych przez różnorakie instytucje bezpieczeństwa, aby zapewnić bezpieczeństwo masowe. Praktyki takie traktować należy jako zespół narzuconych wzorców i sposobów percepcji zagrożeń oraz sposobów i procedur działania, które zagrożenia te ograniczają czy przewyżniają. Cel takich praktyk, z jednej strony, to ochrona społeczeństwa masowego, z drugiej – dążenie do zapanowania nad nim, do zapewnienia instytucjom państwa całkowitej kontroli nad jednostką i społeczeństwem. Taka koncepcja bezpieczeństwa wypływa ze struktury myślowej społeczeństwa industrialnego, w której dominuje zamknięcie, czy półotwartość środowiska społecznego oraz narodowo skierowana orientacja polityczna⁶. Dominujące w społeczeństwie masowym struktury myślowe wpływają na ujednoczenie, a tym samym na zafałszowanie jednostkowych czy grupowych potrzeb bezpieczeństwa: pomijają się rzeczywiste potrzeby. Skoncentrowana na proceduralnych wymogach struktura eliminuje udział jednostek w kształtowaniu własnego bezpieczeństwa, przez co nie jest zdolna wytworzyć właściwego poziomu bezpieczeństwa i zbudować zaufania do swoich instytucji. Jednostki i społeczności podporządkowują się tym instytucjonalnym praktykom, a ich poczucie bezpieczeństwa, nigdy nie konfrontowane z pożądanym wizerunkiem ani z realnymi potrzebami ludzi, kształtowane jest przez oficjalne opinie i statystyki.

Modernistyczne podejście do bezpieczeństwa eliminuje twórczą aktywność człowieka, wyklucza możliwość wdrażania oddolnych pomysłów i praktyk, które artykułowałyby potrzeby związane z bezpieczeństwem osobistym/ludowym oraz ze sposobami jego osiągnięcia. Ludzie i społeczności epoki industrialnej tkwili i nadal tkwią w naturalistyczno-pozytywistycznym nastawieniu do życia. Nastawienie to, „(...) jest zbiorem reguł oraz kryteriów wartościowania odnoszących się do poznania ludzkiego; mówi o tym, jakiego rodzaju treści zawarte w naszych wypowiedziach o świecie zastępują na miano wiedzy, oraz podaje normy pozwalające odróżnić to, co stanowi przedmiot naszego pytania, od tego, o co pytać rozsądnie niepodobna”⁷.

Wiedza o bezpieczeństwie projektowana przez pozytywizm miałyby się charakteryzować aksjologiczną neutralnością, sprawnością przewidywania, przedmiotową obiektywnością i adekwatnością. Horyzontem prawdziwości wiedzy o faktach społecznych są przede wszystkim rezultaty badań, weryfikowane metodami ścisłych dyscyplin naukowych⁸, takimi jak: obserwacja, eksperyment, czy metoda historyczno-porównawcza, które dostarczać mają neutralnej i obiektywnej wiedzy o społeczeństwie⁹. Dlatego wiedza na temat większości współczesnych zagrożeń i ich związków z bezpieczeństwem jednostkowym, lokalnym i ponadlokalnym, to wiedza pozytywna: przyrodnicza, fizyczna, matematyczna czy z wielu innych spe-

⁵ J. M. Szymański, *Nadzieja. Nowoczesny światopogląd i metapolityka*, Łódź 2002, s. 89.

⁶ *Ibidem*, s. 89.

⁷ L. Kołakowski, *Filozofia pozytywistyczna (Od Hume'a do Koła Wiedeńskiego)*, Warszawa 1966, s. 10.

⁸ K. J. Pawłowski, *Dyskurs i asceza. Kształtowanie człowieczeństwa w kontekście mistyki filozoficznej*, Kraków 2007, s. 222.

⁹ M. Kuszyk-Bytniewska, *Zagadnienia teoriopoznawcze w socjologii*, [w:] red. M. Hetmański, *Epistemologia współczesna*, Kraków 2007, s. 203.

cialistycznych dziedzin, względnie dokładnie opisująca, ale tylko materię zjawisk kształtujących bezpieczeństwo. Charakterystyczne dla industrializmu zobiektywizowane nastawienie badawcze, które cechuje się myśleniem analitycznym, redukcjonizmem i determinizmem, wymagające rozlicznych uproszczeń, to dzisiaj dominujące, a często jedyne podejście do stwierdzenia czegokolwiek o zachowaniu się złożonych systemów bezpieczeństwa.

Poznanie takie, zdominowane przez myślenie liniowe, charakterystyczne dla przyczynowo-skutkowego, deterministycznego modelu poznawczego, dalekie jest od metodologicznej poprawności, a badawcze procedury dzieląc analizowany obszar na fragmenty, arbitralnie zrywają wszelkie powiązania strukturujące badaną rzeczywistość. „Kult liczby, faktu, konkretności prowadzi do gromadzenia nieskończonych zasobów danych szczegółowych. Fetyszycacja ankiet, testów, skal ‘rytuału statystycznego’ – mających rzekomo stanowić godny odpowiednik technik badawczych właściwych naukom przyrodniczym – nakazuje dopasowywać problematykę badań do przyjętych metod badawczych, poszukiwać takiego przedmiotu badań, który nadawałby się do uchwycenia za pomocą tej techniki, która jest aktualnie modna”¹⁰. Wprowadza to, trudne do określenia deformacje i okalecza obraz tego obszaru, który badamy. Przy takim sposobie myślenia i badawczego postępowania nie można poznać czynników warunkujących bezpieczeństwo, zrozumieć te wszystkie zjawiska, działania, zdarzenia, oceny i relacje pomiędzy nimi zachodzące, które dla bezpieczeństwa są ważne. Nic tedy dziwnego, że podejście kartezjańsko-newtonowskie nie w pełni przystaje do dzisiejszej epoki i nie może sprostać złożoności bezpieczeństwa, wzajemnej przyczynowości, intencji, niepewności, dwuznaczności i narastającym dynamicznym zmianom charakterystycznym dla współczesnych środowisk społecznych. To sprawia, że działania usprawniające i transformujące sferę bezpieczeństwa cechują się¹¹:

1) podejściem fragmentaryczno-przyrostowym, powodującym, że próby organizacyjnych ulepszeń są częściowe, nie tworzą one spójnej mapy rozwiązania problemu, często taka mapa w ogóle nie istnieje;

2) niedostateczną integracją pomysłów, które nie dają się powiązać w wszechstronny system reform, niekiedy się wykluczają;

3) pozostawianiem w granicach istniejącego systemu to niedostrzeganie społecznego kontekstu bezpieczeństwa, nieuwzględnianie różnorodnych uwarunkowań generowanych przez inne społeczne systemy, często brak świadomości ich oddziaływania.

¹⁰ P. Sztompka, *Teoria socjologiczna końca XX wieku. Wstęp do wydania polskiego*, [w:] J. H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa 1985, s. 15–16.

¹¹ B. H. Banathy, *Projektowanie systemów edukacji. Podróże w przyszłość*, Wrocław 1994, s. 19–25.

Gdzie jesteśmy: obraz współczesnego bezpieczeństwa oraz przemiany i wyzwania z nim związane

W słynnym eseju *Trzecia fala* A. Toffler¹² stwierdził, że społeczeństwa masowe zaczynają przekształcać się już od lat sześćdziesiątych XX wieku zmieniają się a J. Ortega y Gasset¹³ uważa, że obecne masy, dzisiejszy społeczny tłum, oznaczają postmodernistycznych „[...] ludzi przeciętnych, nie wyróżniających się niczym od innych”, ale dzisiaj – dodaje – „Tłum stał się nagle widoczny, zajął w społeczeństwie miejsce uprzywilejowane, przedtem, jeżeli nawet istniał, to pozostawał niezauważony, był gdzieś w tle społecznej sceny; teraz wysunął się na sam środek, stał się główną postacią sztuki”.

Trzecia fala A. Tofflera symbolizuje rewolucję informacyjną, która dała początek nowej epoce, epoce społeczeństwa ponowoczesnego, społeczeństwa informacji i wiedzy. Ujawniają się nowe sposoby myślenia, nowe orientacje naukowe, a z nimi nowe perspektywy, nowe technologie i nowy globalny światopogląd, rozpoczyna się kolejny etap w ewolucji ludzkości. Cywilizacja postindustrialna wyraża całkowite odejście od dotychczasowych wzorców myślowych do wzorców wyżej rozwiniętych, promujących, przejście od myślenia narodowo zorientowanego do zorientowanego światowo oraz przejście od pracy siłą mięśni do pracy siłą umysłu. Obserwujemy ogromne zmiany we wszystkich aspektach naszego życia. Bezpieczeństwo także wymaga zmian, przede wszystkim w sposobie: 1) myślenia o nim, 2) definiowania jego funkcji społecznych, 3) prowadzenia przygotowań ludzi do czynnego udziału w kreowaniu własnego i społecznego bezpieczeństwa.

Spółeczeństwo, które z funkcjonującego w obrębie statycznych norm i wzorców, wartości i zwyczajów tworzących odgórnie aprobowany ład i porządek, staje się społeczeństwem w ruchu, które dynamicznie porządkuje życie, formułuje istotne cechy porządkujące życie społeczne, wskazuje na to, co dla ludzi jest ważne, a co przypadkowe, na to, co konieczne, a co marginalne, i w oparciu o nie tworzy swój nowy, społeczeństwa, wizerunek. Widzi potrzebę zadawania innych pytań, różnych od tych z epoki industrialnej, na przykład w zakresie interesujących nas kwestii¹⁴: 1) Jaka jest natura i jakie są cechy charakterystyczne postindustrialnego wieku informacji? 2) Jakie są implikacje dla bezpieczeństwa wynikające z tej charakterystyki? 3) Jaka powinna być rola i funkcje instytucji bezpieczeństwa w nowej erze rozwoju społeczeństwa? 4) Jaki nowy wizerunek systemu bezpieczeństwa wyłania się z odpowiedzi na powyższe pytania? 5) Jakie podejścia i jakie strategie umożliwiają nam urzeczywistnienie tego wizerunku?

Pytania te wynikają z kształtującego się systemu wartości, w który zakłada, że człowiek i jego prywatność stanowią wyższe wartości społeczne, i że społeczeństwo istnieje dla człowieka, a każdy człowiek powinien być wolny i żyć na własny rachunek, mieć prawo wyboru zainteresowań i własnej drogi życiowej oraz, że naród ma zawsze rację, dlatego władza powinna iść za narodem lub zostać odwołana¹⁵. Odpowiedzi na nie wymagają zastosowania takiego poznawania, które przybliży nas do coraz bar-

¹² A. Toffler, *The Third Wave*, New York 1980.

¹³ J. Ortega y Gasset, *Bunt mas*, Warszawa 1982, s. 6–7.

¹⁴ B. H. Banathy, *Projektowanie systemów edukacji...*, s. 28.

¹⁵ J. M. Szymański, *Nadzieja...*, s. 89.

dziej adekwatnego, bo wielopoziomowego i wieloaspektowego, a przez to coraz doskonalszego poznania problemów bezpieczeństwa. Jakość tego procesu w znacznym stopniu wyznaczona jest przez epokę, w której danych aktów poznawczych się dokonuje i środków poznawczych, jakimi dana epoka dysponuje¹⁶.

Spółeczeństwo polskie znajduje się w fazie różnie zaawansowanych postmodernistycznych przemian. W dziedzinie bezpieczeństwa realizujemy jeszcze wiele elementów modernistycznego projektu charakterystycznego dla społeczności industrialnej, masowej. Ciągłe w sferze bezpieczeństwa dominują praktyki i procedury instytucjonalne oparte na sztywnej hierarchii, wąskiej specjalizacji ludzi i komórek organizacyjnych, mechanicznym podziale zadań i pracy, autokratycznym stylu kierowania bezpieczeństwem, opartym na przymusie odgórnym, koncentracji władzy u szczytu hierarchii.

Mimo iż wkroczyliśmy w postindustrialny wiek informacji i technologii intelektualnych, nasz system bezpieczeństwa ciągle tkwi w erze industrialnej i jako taki nie zaspokoi społecznych oczekiwań, niezależnie od wysiłku i pieniędzy włożonych w jego modernizację. Obecnie, perspektywa bezpieczeństwa masowego/powszechnego stopniowo ewoluje w stronę bezpieczeństwa osobowego/ludowego, gdyż ludzie coraz częściej oczekują indywidualizacji w podejściu do bezpieczeństwa, zwracania uwagi na znaczenie bezpieczeństwa dla ich życia, w wymiarze jednostki, grupy, lokalnej czy globalnej społeczności. Bezpieczeństwo staje się kategorią coraz bardziej osobową, bowiem w rozwijających się społeczeństwach wszyscy chcemy uczestniczyć w tworzeniu i podziale tego dobra.

Co i jak robić, aby ta perspektywa bezpieczeństwa osobowego/ludowego urzeczywistniała się?

Po pierwsze, nie skupiać się li tylko na polepszaniu istniejących rozwiązań, gdyż takie podejście kierunkuje nasze postrzeganie wyłącznie na elementy starego systemu. Projekt zmian osadzony w nieaktualnym wyobrażeniu problemów bezpieczeństwa, czy to jednostkowego czy społecznego, jest bezużyteczny.

Po drugie, przełamywać ramy starego myślenia, tworząc nowe modele myślowe, które opisują zjawiska bezpieczeństwa w szerokiej perspektywie transformującego się społeczeństwa.

Po trzecie, tworzyć wizje nowych projektów, aktywizujących, zarówno pracowników instytucji bezpieczeństwa, którzy świadczą usługi i dostarczają dóbr czyniących nasze życie spokojniejszym, jak i odbiorców tych usług i produktów, nigdy do końca zadowolonych z ich dostępności i poziomu. Wymaga to budowania postaw otwartości na potrzeby i problemy bezpieczeństwa, widziane z pozycji ludzi władzy i społeczeństwa. Otwartość to zdolność przyjmowania stanowiska członka grupy, czy społeczności lokalnej, którzy zmagają się z codziennymi zagrożeniami, po to, aby poznać i zrozumieć ich potrzeby, postawy, problemy, sposoby funkcjonowania w społecznej rzeczywistości i wspólnie z nimi je pokonywać. W zmieniającym się współcześnie wizerunku bezpieczeństwa, obok elementów bezpieczeństwa masowego/powszechnego, coraz wyraźniej zaznaczać muszą swoją obecność elementy bezpieczeństwa jednostek, wywodzące się z ich środowiskach. Te dwie perspektywy współczesnego bezpieczeństwa to niekoniernie chętnie ze sobą współdziałające dominujące siły. Pierwsza

¹⁶ M. Zieliński, *Poznanie sądowe a poznanie naukowe*, Poznań 1979, s. 148.

z nich – instytucje bezpieczeństwa, z reguły zachowawcze, chcą utrzymywać dotychczasowy porządek społeczny. Druga – to siła mieszkańców lokalnych społeczności i ich oddolnych taktyk działania, ludzi dążących do przełamania instytucjonalnego monopolu. Łączenie tych społecznych sił – przyjmując, że pojęcie bezpieczeństwa masowego/powszechnego jest typowe dla epoki industrialnej, a bezpieczeństwo osobowe/ludowe potraktować możemy jako atrybut postmodernizmu, to wyzwanie współczesności. Chęć sprostania mu nasuwa na myśl kilka refleksji, mianowicie:

- identyfikacja struktur myślowych jednostki i zbiorowości na temat bezpieczeństwa, to klucz do skutecznego budowania sprawnych jego systemów,
- koncepcje i rozwiązania w sferze bezpieczeństwa, jeśli mają być efektywne muszą być przystosowane do struktur myślowych wykonawców i odbiorców,
- stosownie do zmian zachodzących w strukturze myślowej społeczeństwa, parametry opisujące rozwiązania w sferze bezpieczeństwa powinny ewoluować.

Uznanie ich, to przyjęcie założenia, że bezpieczeństwo jest procesem, który konstytuują ludzkie relacje konstruowane w rozmowach i interakcjach dziejących się na różnych społecznych poziomach i pomiędzy poziomami. Badając je, nie badamy „[...] ‘danego’ świata obiektów, ale taki, który jest konstytuowany czy inaczej wytwarzany przez aktywne działania podmiotów”¹⁷. Wówczas tworzenie opisów zjawisk bezpieczeństwa prowadzących do ich rozumienia, najdogodniej dokonywać jest badając bezpieczeństwo w paradygmacie interpretatywnym. Postrzeganie zjawisk bezpieczeństwa nie jako dziejących się automatycznie, lecz jako kształtowanych stopniowo przez ludzi (konstrukcjonizm społeczny) we wzajemnych interakcjach (procesualny charakter rzeczywistości bezpieczeństwa), to fundament paradygmatu interpretatywnego¹⁸. Badanie bezpieczeństwa w tym nurcie to ukierunkowanie poznawczej uwagi na zrozumienie toczących się społecznych zjawisk, tak jak widzą je aktorzy tworzący rzeczywistość swojego bezpieczeństwa.

Zadaniem badacza-observatora, który zmierza do opisanego i wyjaśnienia, a dalej do zrozumienia tej rzeczywistości, jest ukazanie ludzkich sposobów jej konstruowania. To wymaga, od badacza-observatora wprowadzenia do badanej rzeczywistości swojej o niej wiedzy w charakterze zasobu, przez który dopiero jest ona czytelna jako „temat badań”¹⁹, i dalej obserwowania interakcji uczestników zjawisk bezpieczeństwa. Obserwacja taka, to obserwacja odbywająca się jak najbliżej ludzi, to zanurzenie się w formę życia, które jest koniecznym i jedynym środkiem, za pomocą którego obserwator jest w stanie stworzyć opis nadający sens działaniom społecznym²⁰, pozwalający rozpoznawać znaczenia, jakie ludzie przypisują swoim działaniom. Opis taki, umieszczany w mniej czy bardziej szerokich kontekstach, zawiera interpretację cech społecznych relacji, dziejących się w różnych sferach rzeczywistości bezpieczeństwa: materialnej, psychologiczno-duchowej, społeczno-kulturowej, dokonany jest z perspektywy uczestników tych procesów i opowiedziany przez badacza²¹. Badawcze projekty wymagają podejścia interdyscyplinarnego, zróżnicowanych metodologicznych ujęć

¹⁷ A. Giddens, *Nowe zasady metody socjologicznej. Pozytywna krytyka socjologii interpretatywnych*, Kraków 2001, s. 225.

¹⁸ K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa 2000, s. 45.

¹⁹ A. Giddens, *Nowe zasady metody socjologicznej...*, s. 226.

²⁰ *Ibidem*, s. 227.

²¹ M. Kostera, *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*, Warszawa 2003, s. 24–28.

czerpiących z dorobku różnych dziedzin nauki, zarówno przyrodniczych, jak i humanistycznych.

Dzisiaj potrzebujemy ludzi potrafiących o bezpieczeństwie myśleć kreatywnie i rozwiązywać problemy wykorzystując w tym celu technologie intelektualne; potrzebujemy także instytucji, w których liczą się ludzkie umiejętności pozyskiwania, przetwarzania i wykorzystania informacjami o zagrożeniach, tworzenia o nich wiedzy i zarządzania nią oraz wykorzystywania jej w praktyce bezpieczeństwa. W sferze bezpieczeństwa coraz więcej jest ludzi wykorzystujących pozytywne wpływy kultury postmodernistycznej, którzy potrafią myśleć kreatywnie, dostrzegać, formułować i rozwiązywać problemy bezpieczeństwa jednostkowego, lokalnego czy globalnego, a przez to podejmować wyzwania²²:

- projektowania nowej rzeczywistości bezpieczeństwa w oparciu o metodologię cybernetyczno-systemową, wzajemną przyczynowość, dynamiczną złożoność, orientację ekologiczną;
- tworzenia i wykorzystywania nowej wiedzy o bezpieczeństwie, w oparciu o procesy sieciowe i systemowe, uwzględniając możliwie szeroki kontekst społeczny, biorąc pod uwagę tło historyczne i społeczno-kulturowe naszego społeczeństwa.

Dokąd zmierzać: pragmatyczno-refleksyjne podejście do bezpieczeństwa, poziomy i aspekty analizy

Ponowoczesne rozumienie bezpieczeństwa tym różni się od jego modernistycznego podejścia, że w nowym rozumieniu rzeczywistości bezpieczeństwa zaczynamy dostrzegać człowieka/ludzi żyjących i pracujących w swoich środowiskach, próbujemy dawać/stwarzać mu/im możliwości dokonywania wyborów. Człowiek/ludzie może/mogą mieć wpływ na to, w jaki sposób układać i zestawiać ze sobą zróżnicowane i skomplikowane fragmenty rzeczywistości bezpieczeństwa, czy to osobowego czy nawet globalnego, aby otrzymać konfigurację, która względnie dobrze zaspokoi jego/ich potrzeby, co w monolitycznym modernizmie było nie do osiągnięcia.

Ponowoczesność w sferze bezpieczeństwa nie musi być zagrożeniem, może dobrze bezpieczeństwu służyć, jeśli tylko potrafimy wybierać z różnych sfer rzeczywistości bezpieczeństwa właściwe elementy i odpowiednio je układać, a wszystkim wytworom postmodernistycznej myśli, które nie odpowiadają społecznie aprobowanym wartościom i normom, mówić stanowcze nie. Świat bezpieczeństwa, utożsamiany ze światem społecznym, „[...] w przeciwieństwie do świata natury, ująć można jako kompetentne dokonania aktywnych ludzkich podmiotów jako podmiotów działających; konstytuowanie tego świat jako ‘znaczącego’, ‘objaśnialnego’ czy ‘rozumiałego’ zależy od języka, który jednak nie jest uważany jedynie za system znaków czy symboli, ale za medium działań praktycznych²³”, jawi się niezwykle rozległym i złożonym. Poznawanie jego obiektów wymagać musi wieloparadygmatycznej analizy, rozgrywanej na wielu poziomach organizacji społeczeństwa i prowadzonej z perspektywy wielu jej

²² D. Bell, *The Coming of Post-Industrial Society*, New York 1976, s. 480-489.

²³ A. Giddens, *Nowe zasady metody socjologicznej...*, s. 219.

wymiarów. Dopiero wówczas będzie możliwe dostrzeżenie i określanie ilościowego i jakościowego zróżnicowania badanej i charakteryzowanej rzeczywistości bezpieczeństwa.

Wieloparadygmatyzm, w ujęciu R. K. Mertona, oznacza pluralizm podejść badawczych. Autor ten uważa, że w obrębie danej dyscypliny naukowej może funkcjonować wiele paradygmatów, które odnoszą się nie do całej rzeczywistości społecznej, lecz do jej fragmentów. Mogą być formami problematyzacji i tematyzacji pewnych aspektów rzeczywistości bezpieczeństwa, aniżeli rekonstrukcją całości kształtu jej zjawisk²⁴. Wyodrębnić w ten sposób możemy, np. paradygmat behawiorystyczny, a w nim paradygmat analizy funkcjonalnej czy analizy strukturalnej, które łączyć możemy z paradygmatem interpretacjonistycznym, w obrębie którego może funkcjonować paradygmat dewiacyjnych zachowań społecznych, czy paradygmat społecznego uczenia się zachowań agresywnych. Łączenie ich zależne jest od realizowanego projektu badawczego, bądź zadań stawianych przed budowaną teorią (rysunek 1).

Według R. K. Mertona „[...] Pierwszym i zasadniczym celem paradygmatu jest zapewnienie tymczasowego uporządkowania reguł służących prowadzeniu właściwych i owocnych analiz”²⁵. Pisz dalej, że paradygmat to „[...] porządne i zwarte uporządkowanie owocnych procedur badawczych oraz istotnych odkryć, które są skutkiem ich stosowania. Proces ten wymaga wskazania i uporządkowania tego, co istniało *implycite* w dawniejszych pracach, a nie wynajdywania nowych strategii badawczych. [...] paradygmaty mają wielkie zalety przy wstępnym zapoznawaniu się z dziedzinami wiedzy. [...] wydobywają na jaw zbiór założeń, pojęć oraz podstawowych twierdzeń występujących w analizie”²⁶.

W ten sposób, R. K. Merton, wskazuje drogę wieloparadygmatycznego rozwoju danej naukowej dyscypliny jako autonomicznej metodologicznie i instytucjonalnie praktyki badań. Praktyki, zbudowanej na podłożu tradycji i krytyki, preferującej „zdyscyplinowany eklektyzm”, która pozwala rozwiązywanie konkretnych problemów naukowych wpisywać w różniące się pod względem preferencji epistemologicznych teorie średniego zasięgu²⁷. Wielopoziomowość oznacza bądź całą rozpiętość możliwych poziomów i warstw przestrzennych, w których może być dokonywane doświadczenie lub obserwacja, bądź wybraną dowolnie warstwę, obejmowaną aktualnie oglądem zmysłowo-intelektualnym. Zgodnie z takim ujęciem każde zjawisko można badać na różnych poziomach, a na danym poziomie – w różnych warstwach: np. akt przemocy badać możemy na poziomie jednostki postrzegając, sądząc, opiniując i/lub wykonując inne czynności intelektualne, a badawcze czynności odnosić do warstwy psychicznej i/lub fizjologicznej człowieka, czyli owa rozpiętość może być dzielona na poziomy i warstwy w dowolny sposób²⁸. Podejmując się wielowymiarowego rozpatrywania problematyki bezpieczeństwa odnosimy je bądź do różnic w samym postrzeganiu obiektów bezpieczeństwa, bądź do odmiennych stron rzeczywistości – np. behawiorystyczny,

²⁴ M. Kuszyk-Bytniewska, *Zagadnienia teoriopoznawcze w socjologii*, [w:] *Epistemologia współczesna*, red. M. Hetmański, Kraków 2007, s. 205.

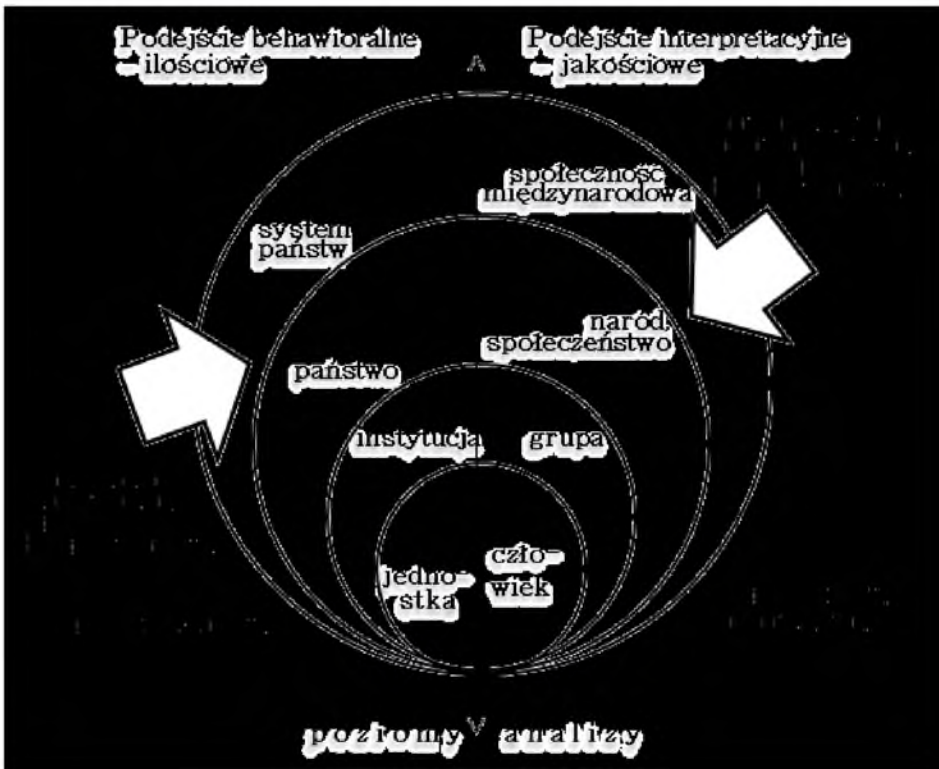
²⁵ R. K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982, s. 125.

²⁶ *Ibidem*, s. 88.

²⁷ M. Kuszyk-Bytniewska, *Zagadnienia teoriopoznawcze w socjologii...*, s. 227.

²⁸ K. Dąbrowski, *Trud istnienia*, Warszawa 1986, s. 8–12; P. Lenartowicz, *Elementy filozofii zjawiska biologicznego*, Kraków 1984, s. 44.

rzeczowy sposób widzenia otaczającego świata bądź jego interpretacyjny, ideowy obraz²⁹. Podejście takie zapewnia realizację postulatów dotyczących potrzeby wielostronnych analiz powiązań i relacji – działający człowiek, grupy ludzi lub instytucje krajowe i międzynarodowe – ich naturalne, kulturowe czy społeczne lub techniczne otoczenie, traktowane jako pewne całości (rysunek 1). Korzyści płynących z wieloparadygmaticznych analiz bezpieczeństwa poszukiwać możemy także w metodologicznej możliwości dokonywania w badanym obszarze różnego rodzaju analiz aktywności podmiotów. Przyjmując, za A. Giddensem, że „[...] żadnym procesem społecznym nie kierują niezmiennie prawa. Jako ludzie nie jesteśmy igraszką sił o charakterze nieruchomych praw natury. Oznacza to jednak, że musimy być świadomi odmiennych przyszłości, które potencjalnie otwierają się przed nami”³⁰. W tym sensie, zadaniem nauki o bezpieczeństwie jest szukanie prawdopodobnych przebiegów procesów generujących i propagujących zagrożenia, rozpatrywanie potencji instytucji i jednostek kontrolujących zagrożenia, a więc prawdopodobnych dróg rozwoju i skutków zagrożeń.



Rys. 1. Aspekty, poziomy i warstwy badania bezpieczeństwa

Źródło: opracowanie własne.

²⁹ J. Niżnik, *Socjologia wiedzy*, Warszawa 1989, s. 166–167.

³⁰ A. Giddens, *Socjologia*, Poznań 1998, s. 32.

Obszar działania bezpieczeństwa postrzegać możemy w kategoriach rodzajów i skali występujących nań oddziaływań i analizować z dwóch funkcjonalnych perspektyw: działań rzeczowych – perspektywa behawioralna – i działań ideowych, normatywnych – perspektywa interpretacyjna – lokowanych na różnych społecznych poziomach. W pierwszym przypadku, mówimy o aktywności fizycznej – rzeczowej, która ukierunkowana na utrzymanie społecznego porządku, przeciwdziałać ma zagrożeniom utraty zdrowia, życia człowieka oraz mienia indywidualnego i społecznego, czynić ma ludzką egzystencję wolną od zagrożeń w wymiarach lokalnym i globalnym. Dotyczy to zarówno podmiotów wysoce zorganizowanych, których działanie istotnie wpływa na poziom bezpieczeństwa, jak i podmiotów w niewielkim stopniu sformalizowanych, które w dziedzinie bezpieczeństwa nieregularnie się aktywizują. Przypadek drugi to aktywność symboliczna³¹, a więc myślowa, intelektualna będąca następstwem oddziaływań różnorodnych filozofii, doktryn, idei i ideologii, światopoglądów, głoszonych haseł i rzuconych sloganów, wierzeń i praktyk religijnych, których obecność i oddziaływanie jest w społeczeństwie obserwowana. Polega ona na wyróżnieniu w przestrzeni bezpieczeństwa współzależnych segmentów, które poddane analizie pozwalają na ustalenie zakresu relacji i zależności pomiędzy sferami życia mającego wpływ na rozwój społecznych procesów bezpieczeństwa, np. pomiędzy sferami: etyka socjalizacji i wychowania a bezpieczeństwo, czy moralność rodziny bądź grupy rówieśniczej a bezpieczeństwo. Podkreślić należy wagę każdej z wyróżnionych form opisu rzeczywistości bezpieczeństwa i ich ze sobą powiązania, które tworząc pewną zorganizowaną całość, pozwalają uchwycić, na czym polega sens podstawowych problemów bezpieczeństwa³².

Ujęcie przestrzeni bezpieczeństwa przez wskazanie analitycznych poziomów, warstw, wymiarów i aspektów pozwala dokonywać uzasadnionego wyodrębniania jej elementów, łączenia ich w określone zespoły, dokonywania pewnych redukcji, a to jest ważne metodologicznie ze względu na treść podstawowych pytań dotyczących bezpieczeństwa³³. W tak rozumianej wielopoziomowości wielowymiarowości analizy podkreślenia wymaga zasada ich nierozzerwalnego związku z kontekstem. Oznacza to konieczność dostrzegania i uwzględniania faktu, że poszczególne aspekty zdarzeń czy procesów bezpieczeństwa są ze sobą powiązane i się warunkują oraz to, że dane zdarzenie występuje na różnych poziomach i analizując je, np. na poziomie globalnym – systemu państw nie możemy równocześnie tracić z pola widzenia tych wątków zdarzenia, które rozgrywają się na niższych poziomach, czy to poziomie państwa, grupy czy jednostki. Te kontekstowe powiązania w prowadzonych analizach muszą być brane pod uwagę, bo to one, oddając złożoność relacji współzależności całości i części, nadają sens badanemu zdarzeniu³⁴. Oznacza to także, że nie można eliminować z poznawczego pola podmiotowości ludzkiej, rozumianej w kategoriach intencjonalności odniesień do świata i świadomościowego aspektu działań ludzkich, wprost przeciwnie, włączając do niego elementy konfrontowania i kontrastowania tego, co jest zbiorem konkretnych zachowań, z tym co jest ich społecznym wzorem.

³¹ J. Mellibruda, *Poszukiwanie samego siebie*, Warszawa 1977, s. 83–97.

³² J. Ziarko, *Uwagi o przedmiocie nauki o bezpieczeństwie...*, s. 12–13.

³³ T. Biernat, *Legitymizacja władzy politycznej. Elementy teorii*, Toruń 1999, s. 35–36.

³⁴ L. Porębski, *Między przemocą a godnością*, Kraków 2007, s. 110.

Z metodologicznej perspektywy wieloaspektowość i wielopoziomowość analizy jest niezbędna, gdyż człowiek nie ma opanowanych/wyćwiczonych możliwości równoczesnego obserwowania świata zjawisk w różnych aspektach/kontekstach i na wszystkich poziomach jego struktury i dynamiki³⁵. W wymiarze przestrzennym, jeżeli badacz koncentruje się na szczegółach obserwowanego zjawiska, traci z pola widzenia jego całość, zaś obserwując całość przestaje dostrzegać szczegóły. To samo ograniczenie dotyczy wymiarów aspektowych, np. czasu. Rejestrując szybkie przebiegi jego uwarunkowań, umyka dynamika zjawisk powolnych i odwrotnie. W praktyce wybór skali obserwacji i dobór metod badawczych, jako punktu wyjścia dla adekwatnej analizy zjawisk bezpieczeństwa, nie jest sprawą prostą. Rozpatrywanie zjawisk bezpieczeństwa w skali zbyt wysokiej dostarczać może informacji rozrzuconej, natomiast skala obserwacji na zbyt niskim poziomie, np. czynności prostych, dostarcza informacji zbyt szczegółowych, co powoduje trudności w poszukiwaniu cech całości³⁶.

Zakończenie

Badania społecznych sytuacji bezpieczeństwa nakładają na badacza dwojakiego rodzaju wymogi. Po pierwsze, dokonywania wyboru takiego zespołu faktów/zjawisk, lokowanych na różnych poziomach obserwacji i mogących być obserwowanymi z wielu potrzebnych punktów widzenia, ażeby mógł zapewnić sobie ogląd i wgląd w całość badanego zdarzenia, zjawiska, procesu, przy tym twórczo poruszać się pomiędzy elementarnymi faktami a ich szerszym społecznym i kulturowym kontekstem. Po drugie, takiego wykorzystywania metod właściwych różnym dyscyplinom nauk społecznych, które pozwolą na adekwatny opis i wyjaśnienie prowadzące do rozumienia wzajemnych relacji pomiędzy zjawiskami odpowiedzialnymi za kształt badanego obszaru bezpieczeństwa, a także ułatwią wyznaczanie dróg prowadzących do zwiększenia prawdopodobieństwa zajścia zdarzeń uznanych za pożądaną w działaniach na rzecz bezpieczeństwa³⁷.

Bibliografia

- Banathy B. H., *Projektowanie systemów edukacji. Podróże w przyszłość*, Wrocław 1994.
Bell D., *The Coming of Post-Industrial Society*, New York 1976.
Biernat T., *Legitymizacja władzy politycznej. Elementy teorii*, Toruń 1999.
Dąbrowski K., *Trud istnienia*, Warszawa 1986.
Giddens A., *Socjologia*, Poznań 1998.
Giddens A., *Nowe zasady metody socjologicznej. Pozytywna krytyka socjologii interpretacyjnych*, Kraków 2001.

³⁵ P. Lenartowicz, *Elementy filozofii zjawiska biologicznego...*, s. 28–38.

³⁶ *Ibidem*, s. 42–43.

³⁷ L. Porębski, *Między przemocą a godnością...*, s. 132–133.

W poszukiwaniu modeli nauki o bezpieczeństwie

- Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe. Teorie analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa–Kraków 1999.
- Kołąkowski L., *Filozofia pozytywistyczna (Od Hume'a do Koła Wiedeńskiego)*, Warszawa 1966.
- Konecki K., *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa 2000.
- Kostera M., *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*, Warszawa 2003.
- Kuszyk-Bytniewska M., *Zagadnienia teoriopoznawcze w socjologii*, [w:] *Epistemologia współczesna*, red. M. Hetmański, Kraków 2007.
- Lenartowicz P., *Elementy filozofii zjawiska biologicznego*, Kraków 1984.
- Mellibruda J., *Poszukiwanie samego siebie*, Warszawa 1977.
- Miłosz Cz., *Pytania do dyskusji*, [w:] *Kultura masowa*, red. Cz. Miłosz, Kraków 2002.
- Mingst K., *Podstawy stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2006.
- Niżnik J., *Socjologia wiedzy*, Warszawa 1989.
- Ortega y Gasset J., *Bunt mas*, Warszawa 1982.
- Pawłowski K. J., *Dyskurs i asceza. Kształtowanie człowieczeństwa w kontekście mistyki filozoficznej*, Kraków 2007.
- Porębski L., *Między przemocą a godnością*, Kraków 2007.
- Szymański J. M., *Nadzieja. Nowoczesny światopogląd i metapolityka*, Łódź 2002.
- Sztompka P., *Teoria socjologiczna końca XX wieku. Wstęp do wydania polskiego*, [w:] *Struktura teorii socjologicznej*, red. J. H. Turner, Warszawa 1985.
- Toffler A., *The Third Wave*, New York 1980.
- Zieliński M., *Poznanie sądowe a poznanie naukowe*, Poznań 1979.
- Ziarko J., *Uwagi o przedmiocie nauki o bezpieczeństwie*, „Problemy Bezpieczeństwa” 2007, nr 1 (I).
- Ziarko J., *Paradygmaty i orientacje badawcze w nauce o bezpieczeństwie*, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka” 2008, nr 1–2 (I).